Temat: Miłosierdzie Boże w życiu i listach św. Pawła Apostoła

Kiedy słyszymy imię św. Pawła, bardzo często myślimy o wielkim teologu, nieustraszonym misjonarzu, autorze trudnych listów. A tymczasem sercem całej jego teologii jest jedno doświadczenie – doświadczenie miłosierdzia Boga. Paweł nie pisze o miłosierdziu z dystansu. On nie głosi teorii. On mówi o tym, co przeżył osobiście.

Był przecież prześladowcą Kościoła. Człowiekiem, który zwalczał uczniów Chrystusa, który niszczył wspólnoty chrześcijańskie. I właśnie o sobie samym potrafi napisać jedno niezwykle szczere zdanie: „Dostąpiłem miłosierdzia". Nie mówi: zasłużyłem. Nie mówi: zapracowałem. Mówi: zostałem obdarowany. I to doświadczenie staje się kluczem do całej jego wiary. Dlatego Paweł z taką mocą pisze w Liście do Rzymian, że tam, gdzie wzmógł się grzech, jeszcze obficiej rozlała się łaska. On nie bagatelizuje grzechu. Widzi jego dramat, widzi jego niszczącą siłę. Ale jednocześnie jest absolutnie przekonany, że grzech nigdy nie jest silniejszy od miłosierdzia Boga. Ostateczne słowo nie należy do ludzkiej słabości, lecz do Boga, który jest bogaty w miłosierdzie.

Najpełniej to miłosierdzie objawiło się – według św. Pawła – w krzyżu Jezusa Chrystusa. Apostoł pisze, że Bóg okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Nie wtedy, gdy byliśmy wierni. Nie wtedy, gdy byliśmy sprawiedliwi. Ale wtedy, gdy byliśmy daleko. Krzyż nie jest więc znakiem potępienia, lecz znakiem miłosierdzia. Jest dowodem, że Bóg nie wycofał się z miłości nawet wobec grzechu człowieka. Dla św. Pawła miłosierdzie nie kończy się jednak na przebaczeniu. Ono ma moc dawać nowe życie. W Liście do Efezjan pisze, że Bóg, bogaty w miłosierdzie, przywrócił nas do życia w Chrystusie, choć byliśmy umarli na skutek grzechów. Miłosierdzie nie tylko zmazuje winę, ale podnosi człowieka, odbudowuje go od wewnątrz, przywraca mu godność dziecka Bożego.

To doświadczenie nie może pozostać zamknięte w sercu jednego człowieka. Paweł jasno pokazuje, że kto doświadczył miłosierdzia Boga, ten zostaje wezwany, by sam stać się miłosiernym. Dlatego w Liście do Kolosan zachęca: „Obleczcie się w serdeczne miłosierdzie". Miłosierdzie staje się stylem życia, sposobem patrzenia na drugiego człowieka, odpowiedzią na dar, który wcześniej otrzymaliśmy. Choć św. Paweł nie znał słów „Jezu, ufam Tobie", cała jego wiara jest nimi przesiąknięta. Kiedy pisze: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia", wyznaje ufność Bogu, który działa nie pomimo ludzkiej słabości, ale właśnie przez nią. Paweł wie, że siła chrześcijanina nie wypływa z doskonałości, lecz z miłosierdzia Boga.